

AUGUST GRABSKI
LEWICOWOŚĆ TO W III RP
POJĘCIE MGLISTE

MACIEJ STUHR
NIE WYCIĄGAMY
WNOSKÓW Z HISTORII

JAK WŁOSI OCENIAJĄ
FRANCISZKA

WANDA RUTKIEWICZ
CIĄGLE MUSIAŁA COŚ UDOWADNIAĆ

Korpokapitalizm rządzi **BEZRADNE PAŃSTWA**





TARGI KSIĄŻKI W WARSZAWIE

NORWEGIA – GOŚĆ HONOROWY



26–29 maja PKiN i plac Defilad **SOLIDARNI Z UKRAINA** 



targiksiazkiwarszawa.pl

- Targi Książki w Warszawie - wielkie święto książki i literatury
- Spotkania z gwiazdami literatury - kilkuset autorów z kraju i zagranicy
- Gość Honorowy - Norwegia - 50 wydarzeń i 30 norweskich twórców
 - Stoisko m.st. Warszawy - Zaczytana Warszawa
 - Festiwal Kryminalna Warszawa
- Dzień Reportażu z Nagrodą im. Ryszarda Kapuścińskiego
 - Bogaty program dla dzieci i młodzieży

Organizator



Gość honorowy



Patronat honorowy



Ambasada Norwegi



Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego



PREZYDENT MIASTA STOŁECZNEGO WARSZAWY



BIBLIOTEKA NARODOWA



Partnerzy



Wydarzenia towarzyszące



Patronat medialny





Od kłamstwa do kłamstwa

Większość Polaków, co wynika z sondażu, popiera kolejne sankcje nakładane na Rosję. I większość, co wynika z moich obserwacji, nie wiąże tych sankcji z konsekwencjami, które będą musieli ponieść. Wierzą, że jakoś to będzie. I że państwo, zgodnie z obietnicami, wyrówna im wyższe koszty życia. Otóż nie. Nie da się tego zrobić. A wśród polityków brakuje chętnych do powiedzenia ludziom, co ich czeka, jak już pozakręcamy wszystkie kurki i uszczelnimy embargo. I wątpię, by politycy wyszli poza enigmatyczne opowieści, że wszyscy będziemy musieli zapłacić jakąś cenę za tę wojnę. Będą kluczyć i ściemniać. I atakować tych, którzy próbują liczyć koszty sankcji po naszej stronie.

Ale ludzie już wiedzą, że przez ten kryzys nie przejdą suchą nogą. Widzą, jak rosną ceny. Jak codziennie zmienia się ich życie. Na gorsze.

Łatwiej by było to znosić, gdyby rządzący byli wiarygodni. Ale czy z premierem, który kłamie na taką skalę jak Morawiecki, jest to możliwe? A skoro premier bezkarnie oszukuje, to w jego ślady poszła armia kieszonkowych polityków i urzędników, którzy kłamią na swoich poletkach. Jak długo ten beznadziejny stan może trwać? Tu akurat odpowiedź jest dość prosta. Nie rządzą nami kosmici, w parlamencie też nie ma desantu z Marsa. Takie władze sobie z jakichś powodów wybraliśmy.

Jeszcze gorzej jest, gdy patrzymy na globalne problemy naszego pięknego, choć wstrząsanego kryzysami świata. Jakub Dymek pisze o globalnych korporacjach, które są już potężniejsze od państw narodowych. Mają tak wielką moc, że nawet amerykańskie władze są bezradne. Nic nie mogły zrobić, gdy Elon Musk kupił platformę społecznościową Twitter. Jeden człowiek ma teraz w rękę tak potężne narzędzie, że może wpłynąć na wybór prezydenta USA.

System korpokapitalizmu pozwala na gigantyczne operacje wymykające się spod kontroli państw. Wszystko jest tak zorganizowane, że przestępcy w garniturach są bezkarni. W praniu pieniędzy w rajach podatkowych, w złodziejskich obrotach nieruchomościami, w funduszach powierniczych, które są wdmuszkami, w anonimowych przepływach finansowych biorą udział banki, kancelarie prawne, firmy PR, media i cała rzesza podskubujących pieniądze kradzione własnym krajom.

Czy nie ma żadnych sposobów, aby ukrocić tę gigantyczną międzynarodową korupcję? Są, ale nie ma woli politycznej. Bo skala jest porażająca. Na wielkie kwoty okradziono nie tylko Rosję i Ukrainę. W korupcyjnej czołówce są Chiny i Indie, ale też USA. A czy w Polsce nie ma ludzi, którzy błyskawicznie dorobili się miliardów? Na razie międzynarodówka dojących świat rządzi. Na razie?

BAKOWSKI



POZNAJMY SIĘ LEPIEJ

Czy obserwujesz PRZEGLĄD na Facebooku?

Dołącz do nas, czytaj, pytaj i komentuj 😊

Kliknij 👍
Polub stronę i obserwuj aktualności!



facebook.com/tygodnikprzeгляд

KRAJ

- 8 PiS, czyli nic nie jest takie, jak sądzisz...**
Rozgrywki personalne na prawicy
- 11 We władzy korporacji**
Korporacje potężniejsze od państw narodowych
- 13 Więcej, szybciej, taniej**
– rozmowa z Katarzyną Dudą
- 16 Ściana zakazana**
Turyści omijają Podlasie
- 51 Dezubekizacja. Operacja na otwartym sercu**
Przypadek Danuty Leszczyńskiej

ZAGRANICA

- 20 Ważne, że nie strzelają**
Ludzie przyzwyczajają się do wojny
- 24 Nacjonalizm przybiera na sile**
– rozmowa z prof. Daniele Stasim
- 28 Okrakiem na medialnej barykadzie**
Dziennikarstwo w USA
- 32 Jak Włosi oceniają Franciszka**
Korespondencja z Włoch
- 54 Najpierw ślub, miłość rośnie z czasem**
Matżeństwo po indyjsku

OPINIE

- 36 August Grabski**
Dlaczego lewica nie prowadzi własnej polityki historycznej?

KSIAŻKI

- 40 Niewesołe refleksje**
Z dzienników Andrzeja Walickiego

KULTURA

- 42 Trudno oddychać pełną piersią**
– rozmowa z Maciejem Stuhrem
- 46 Culturalia**
- 66 #PatrzęCzujęRysuję**

SYLWETKI

- 48 O Wandzie, co nie chciała przestać**
Ostatnia góra Wandy Rutkiewicz

ZWIERZĘTA

- 58 Orzeł biały**
Bielik, czyli pacyfista

FELIETONY I KOMENTARZE

- 3 Jerzy Domański**
Od kłamstwa do kłamstwa
- 23 Jan Widacki**
Krystyna Pawłowicz w nowej roli
- 27 Andrzej Romanowski**
O przyjaźni
- 31 Roman Kurkiewicz**
Zawsze za późno, zawsze za wcześnie
- 35 Tomasz Jastrun**
Ludzie listy piszą
- 47 Wojciech Kuczok**
Dobrodziejstwo zła



42

TRUDNO ODDYCHAĆ PEŁNĄ PIERSIĄ KULTURA

– rozmowa z Maciejem Stuhrem



54

ZAGRANICA

NAJPIERW ŚLUB, MIŁOŚĆ ROŚNIE Z CZASEM

Matżeństwo po indyjsku



58

ZWIERZĘTA

ORZEŁ BIAŁY

Bielik, czyli pacyfista

Projekt okładki: Iza Mierzejewska

FOT. SHUTTERSTOCK



f Gorzki kawałek górniczego chleba

Górnicy znają ryzyko i decydują się na taką pracę, jaka im się opłaca. Gdyby nie lobby górnicze, bezpieczeństwo energetyczne kraju dawno byłoby oparte na zdyswersyfikowanych źródłach energii.

Maciej Dnt



Kierowcy też znają ryzyko, wiedzą, że jakieś auto zjedzie nagle na przeciwny pas ruchu, ale jeżdżą. Do mojej świadomości ryzyko docierało stopniowo, a pracowałem na kopalni tak samo metanowej jak Pniówek. A co do lobby górniczego – jeździłem na „wycieczki” do Warszawy w latach 90. i miałem tę świadomość, że jak razem nie będziemy się trzymać i pięści pod nos władzy nie będziemy podsuwać w razie zagrożenia, to zrobią z nami to samo, co z pegeerami czy innymi zakładami – zniszczą i na bruk. Miałem rodzinę na utrzymaniu i wiedziałem, że jak rząd może swoją rzyć wozic w limuzynie, to mnie też łaski nie robią i muszą pozwolić moją rzyć wozic w kolasce kilkaset metrów pod ziemią.

Józef Brzozowski

✉ Pamiętamy o śmierci Blidy



Red. Jerzy Domański, pisząc o byłej posłance i minister Barbarze Blidzie, podkreśla, że najważniejsza była dla niej rodzina, ale i zwykłych ludzi nie zostawiała bez pomocy. I teraz nie wiem, czy to czas zrobił swoje, czy zasada, że o zmarłych mówić należy tylko dobrze albo wcale? Pani Blida została zapamiętana jako twórca ustawy, na podstawie której sądy orzekały jak leci – bez wnikania, czy ktoś jest menelem, czy ma

przejściowe problemy – eksmisje. Jeśli tak miała wyglądać jej pomoc dla zwykłych ludzi, to nie dziwny się, że poparcie dla „lewicy” jest takie, jakie jest.

Piotr Robecki

f Dlaczego klasa robotnicza w Polsce nie popiera lewicy?

Postulaty lewicy to w znacznej mierze liberalizm. Weźmy partię Razem – to ugrupowanie reprezentujące interesy zamożnej klasy średniej z dużych miast, a nie klasy robotniczej, dziś w dużej części spauperyzowanej, wykluczonej transformacją ustrojową. Lewica musi odzyskać zaufanie ludzi pracy i jest to możliwe, chociaż wymaga ogromnej, no właśnie, pracy.

Paweł Stawicki



Jedynym istotnym kryterium skuteczności działania lewicy powinna być poprawa losu klasy robotniczej. Obecna lewica parlamentarna chyba nawet nie chce tego robić. A nawet jeśli by chciała, to nie sądzę, żeby umiała.

Piotr Krajewski

f Leśne przedszkola i szczęśliwe dzieci

Podobnie jak w opisanych leśnych przedszkolach spędzanie przez dziecko choćby jednej, dwóch godzin codziennie na podwórku z kolegami z sąsiedztwa to bardzo niedoceniany sposób na tworzenie naturalnych relacji w grupie, wspólne odkrywanie otoczenia, ćwiczenie kreatywności, samodzielności. W obecnych czasach zostało to wyparte przez intensywne uczestnictwo dzieci w zorganizowanych zajęciach pozalekcyjnych.

Katarzyna Kulesza



ZDJĘCIE TYGODNIA



Elfy są wśród nas. Majowa parada ogrodnicza, Hastings, Wielka Brytania.



PYTANIE TYGODNIA | Czym jest dzisiaj matura?

PROF. ROMAN LEPPERT,

pedagog, Uniwersytet Kazimierza Wielkiego

Z jednej strony „matura to bzdura”, z drugiej „egzamin dojrzałości” – pomiędzy tymi przekonaniem mieści się współczesne myślenie o egzaminie. Nie jest on już od lat żadnym egzaminem dojrzałości, nie jest też jednak bzdurą, jak głosi tytuł kanału na YouTube. Jest zewnętrznym, wystandaryzowanym egzaminem, który pozwala uporządkować przystępujących do niego 18-, 19-latków ze względu na procent zdobytych punktów, szeregując ich pod względem możliwości dostania się na wybrane kierunki studiów, zwłaszcza oblegane. W większości przypadków, by uzyskać indeks, wystarczy jednak zdobycie minimalnej liczby punktów na poziomie podstawowym. Współcześnie więc matura stała się przepustką na studia. Tylko i aż tyle.

MAŁGORZATA ŻUBER-ZIELICZ,

nauczycielka, była dyrektor warszawskich liceów

Czymś, czego coraz większa część społeczeństwa nie akceptuje. Z jednej strony, chcielibyśmy, żeby sprawdzała umiejętności i możliwości przyszłych studentów, pozwalając wybrać najlepszych, a z drugiej – na podstawie wyników tego egzaminu chcielibyśmy jakoś oceniać szkoły, w których maturę zdaje powyżej 80% rocznika. Tych dwóch celów nie da się pogodzić, szczególnie robiąc to „po tanioci”. Zwłaszcza że i liceum, i sama matura niewiele się zmieniły od czasów, kiedy takie

wykształcenie było równie rzadkie jak dziś doktorat. Dla dzisiejszego ucznia matura jest przestarzałym egzaminem, będącym w dużej mierze loterią z powodu braku profesjonalizmu CKE. Cały system kształcenia i egzaminowania na poziomie średnim wymaga namysłu nad tym, czemu, komu i jak ma służyć, i unowocześnienia, z wykorzystaniem doświadczeń krajów rozwiniętych. Mimo przeprowadzonych w ostatnim ćwierćwieczu na chybcika i pisanych na kolanie dwóch „reform” organizacyjnych i trzech programowych w naszej oświacie (Handke, Hall, Zalewska) nie udało się do tej pory w III RP tego zrobić.

ALDONA PIKUL,

Dział Rekrutacji na Studia, Uniwersytet Jagielloński

Złożenie egzaminu dojrzałości jest dla wielu osób symbolicznym momentem wejścia w dorosłość. Zwieńczeniem ważnego etapu w życiu, jakim jest szkolna edukacja. Okres egzaminów maturalnych niesie dużo emocji, zarówno dla abiturientów, jak i dla nauczycieli oraz rodziców. Z punktu widzenia uczelni matura to w zasadzie egzamin wstępny – są zobowiązane do prowadzenia rekrutacji na podstawie jej wyników. Dlatego maturzyści marzący o studiach na kierunkach, na które trudno się dostać, czują ogromną presję i wkładają dużo pracy w naukę, a potem dają z siebie wszystko podczas egzaminów. Na szczęście, choć w emocjach może się wydawać, że jest inaczej, wyniki matury nie są ostateczne i można je poprawić.